

Gruzja: Rozliczenie z komunistyczną przeszłością

31 maja parlament gruziński przyjął Kartę Wolności – pakiet ustaw mających na celu rozliczenie się z komunistyczną przeszłością kraju. Jest to kolejne posunięcie ekipy prezydenta Micheila Saakaszwilego obliczone na odcięcie się od historycznego i politycznego dziedzictwa ZSRR. Najważniejszą konsekwencją praktyczną przyjęcia Karty będzie prawdopodobnie rozpoczęcie systematycznego usuwania radzieckiej symboliki z przestrzeni publicznej, co niewątpliwie wywoła negatywne reakcje Rosji.

Najważniejsze punkty Karty Wolności dotyczą ograniczenia obecności symboli ideologii totalitarnych w przestrzeni publicznej oraz ograniczenia dostępu byłych wysokich funkcjonariuszy partyjnych oraz pracowników i współpracowników radzieckich służb specjalnych do pełnienia stanowisk państwowych. Wdrożeniem jej zapisów ma się zająć komisja powoływana przez głowę państwa spośród delegatów wszystkich frakcji parlamentarnych. Do zadań komisji należeć ma m.in. zbieranie informacji na temat obecności symboliki totalitarnej w przestrzeni publicznej (a następnie podejmowanie decyzji o jej usunięciu bądź zachowaniu) oraz lustracja kandydatów na kluczowe stanowiska publiczne. Przyjęcie Karty wywołało bardzo negatywne reakcje ze strony Rosji (m.in. było przedmiotem wystąpień w Dumie).

Zważywszy niską średnią wieku ogromnej części gruzińskiej elity politycznej i urzędniczej zapisy Karty dotyczące lustracji mają wymiar głównie symboliczny. Praktyczną konsekwencją nowych ustaw będzie zapewne początek systematycznego usuwania symboliki komunistycznej z przestrzeni publicznej. Zapowiedzią tego procesu był m.in. demontaż radzieckiego pomnika wojennego w Kutaisi w 2009 roku i pomnika Józefa Stalina w Gori w 2010. Można oczekiwać, że wprowadzenie zapisów Karty w życie będzie wykorzystane przez Moskwę do nasilenia antygruzińskiej retoryki. <MMat>